

SMK poznaje Dolny Śląsk

Na zdjęciu grypa z SMK podczas zwiedzania.

W piątkowe popołudnie dnia 13 maja br. prawie 50-osobowa grupa członków i sympatyków Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa udała się na wycieczkę, aby poznawać zachodnią część Dolnego Śląska. Trzydniowy wyjazd majowy okazał się strzałem w dziesiątkę, dopisała piękna słoneczna pogoda, zwiedzane obiekty wzbudzały zachwyty uczestników wycieczki, a widoczne na horyzoncie pasmo Karkonoszy ze Śnieżką w tle przyciągało naszą uwagę każdego dnia. Zakwaterowaliśmy się w Karpaczu w hotelu „Królowa Karkonoszy”, z pobytu tam byliśmy bardzo zadowoleni. W piątek po kolacji, odbyliśmy spacer po Karpaczu w towarzystwie „ducha gór”, pozwalającego nam zgłębiać karkonoskie tajemnice, a kolejne godziny spędziliśmy na miłych rozmowach w hotelu.

Następnego dnia wraz z przewodnikiem sudeckim panem Filipem odbyliśmy pieszą wycieczkę do świątyni Wang. Ta powstała w XII w. w Norwegii świątynia została przywieziona do Karpacza w 1842 r. przez króla **Fryderyka Wilhelma IV**. Znana jest z tego, że do jej budowy nie użyto ani jednego

gwoździa, a zdobiące ją portale, kolumny i rzeźby lwów nordyckich wykonane zostały przez potomków Wikingów. Zwiedziliśmy położony przy świątyni cmentarz, na którym spoczywają min. poeta i dramaturg **Tadeusz Różewicz** oraz twórca teatru pantomimy **Henryk Tomaszewski**. Kolejnym etapem było poznawanie zabytków Jeleniej Góry. Urokliwa jest starówka, którą zdobią dumnie stojące kamienice, stary tramwaj nawiązujący do czasów, gdy miasto w przeszłości dysponowało takim środkiem transportu i „Szcudlarz” świadczący o odbywających się tutaj festiwalach teatrów ulicznych. Ciekawy był pomnik byka porwijącego Europę, ustawiony na jednej z ulic, wzniesiony z okazji 10 rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Szczęśliwym trafem otworzono nam podwoje do Bazyliki Mniejszej pod wezwaniem świętych Erazma i Pankracego, ponadto mogliśmy zobaczyć kościół od środka. Kolejnymi zwiedzanymi obiektami była bogato wyposażona Cerkiew prawosławna św. Apostołów i perełka miasta - Kościół garnizonowy pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża. Ten drugi obiekt wywarł na nas ogromne wrażenie, gdyż jest największym z sześciu kościołów łaski na Śląsku. W jego wnętrzach może się pomieścić ok. 4 tysięcy wiernych. Bardzo podobał się wszystkim bogato zdobiony barkowy ołtarz, zabytkowa chrzcielnica oraz organy z 1772 roku. Na placu kościelnym widniały symboliczne tablice poświęcone ofiarom katastrofy smoleńskiej - **Ryszardowi Kaczorowskiemu** - Prezydentowi RP na uchodźctwie oraz **Jerzemu Szmajdzińskiemu** - posłowi na Sejm RP, którzy byli honorowymi obywatelami miasta. Po zwiedzeniu Jeleniej Góry udaliśmy się do Siedlęcina, aby obejrzeć kolejny architektoniczny rarytas - starą wieżę wzniesioną z inicjatywy księcia **Henryka I Jaworskiego** w latach 1313-1315, jedną z największych wież tego typu w Europie Środkowej. Zachowały się w niej najstarsze w Polsce drewniane stropy, natomiast w Wielkiej Sali na II piętrze podziwiać można było jedyne na świecie średniowieczne malowidła, przedstawiające legendę o sir Lancelocie z Jeziora - legendarnym rycerzu Okrągłego Stołu. Po południu udaliśmy się do Pilchowic na kamienną zapórę wzniesioną na rzece Bóbr. Malowniczo położone zaporę i zbiornik wodny były ciekawym tłem do pamiątkowych zdjęć. Po powrocie do Karpacza zjedliśmy smaczny posiłek i odbyliśmy kolejny spacer po mieście.

Następnego dnia rano uczestnicy wycieczki mieli okazję do udziału we mszy św. w kościele Nawiedzenia NMP. Po smacznym śniadaniu i wykwaterowaniu udaliśmy się autobusem do Huty Szkła „Julia” w Piechowicach. Podczas zwiedzania zakładu towarzyszył nam przewodnik, który zaznajamiał nas z etapami produkcji i kierunkami zbytu. Zajrzeliśmy też do firmowego sklepu z kolekcją form szkła kryształowego. Było naprawdę w czym wybierać, a ceny potwierdzały, że wykonanie kryształowych okazów wymaga sztuki i precyzji szlifowania. Około południa udaliśmy się do Parku Miniatur w Kowarach, który oferuje zwiedzającym kopie wielu zabytkowych i znanych obiektów Dolnego Śląska. Wyjątkiem był nasz opolski zamek z Mosznej, który przyciągnął oczywiście naszą uwagę. Skąpani promieniami słońca chodziliśmy wraz z przewodniczką ścieżkami wśród ozdobnych krzewów i kwiatów. Co niektórym udało się nawet zajrzeć do pracowni architektonicznej, w której miniatury obiektów powstają. Żmudna to, ale przynosząca wiele satysfakcji praca, szczególnie, gdy efekty wzbudzają zachwyt turystów. Ostatnimi punktami wycieczki były pałac w Karpnikach i zespół pałacowo-ogrodowy w Bukowcu. Ten ostatni to dawna siedziba **Friedricha i Johanne Friederike von Reden**, o czym informuje napis na tympanonie herbaciarni oraz ich drewniane rzeźby ustawione pod rozłożystym dębem. Dobra w Bukowcu, które hrabia von Reden zakupił w 1785 r. zamienił w przynoszące dochody gospodarstwo. W latach 1790-1880 przeprowadził modernizację dworu, wznosił szereg budowli folwarcznych oraz założył park, którego sława wyszła poza granice Śląska. Po wojnie obiekt popadał w ruinę, a obecnie jest rewaloryzowany. Po obiedzie pełni wrażen udaliśmy się w drogę powrotną do Krasiejowa. Dziękujemy panu **Wernerowi Klimkowi** - wiceprezesowi SMK za wspaniałą organizację wyjazdu i poświęcony czas, aby wszystko było zapięte na przysłowiowy ostatni guzik, UGiM Ozimek za dofinansowanie, panu **Krzysztofowi Koźlikowi** za pomoc w zorganizowaniu przejazdu oraz panu kierowcy Adrianowi za bezpieczny przewóz wszystkich uczestników. Wycieczka przebiegała pod honorowym patronatem **Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły**, co jest dla nas dużym wyróżnieniem. Reprezentowaliśmy Opolszczyznę godnie. Do zobaczenia na kolejnym wyjeździe!

Sylwia Widawska